REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKÓW, ZIELONA 7. TEL. 510.

STRON 16 STRON

CENA 80 MAREK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

Wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata kwartalna . . . . Mp. 920—
„ półroczna . . . . „ 1800—
„ roczna . . . . „ 3400—

ROK II. KRAKÓW DNIA 27 STYCZNIA 1922 ROKU. NR. 38.

Dwie najlepsze drużyny na kontynencie.



F. C Barcelona (w ciemnych koszulkach) i Sparta (Praga), na tle szczelnie zapełnionej widowni.



Moment z matchu F. C. Barcelona — Sparta (Praga). Krytyczna sytuacja pod bramką Barcelony Saucho (pomocnik Barcelony) ratuje „główką". Wspaniały widok na górskie terasy, stanowiące naturalne trybuny.

DR. MIECZYSŁAW ORŁOWICZ — WARSZAWA.

Związki i towarzystwa sportowe w Polsce.

(Dokończenie — patrz „Tygodnik Sportowy“ Nr. 35, 36 i 37).

IX. Kolarstwo.

1. *Polski Związek Towarzystw Kolarskich* w Warszawie, Dynasy, prezes dr. Blikle.
2. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów, Warszawa, Dynasy.
3. Łódzkie Towarzystwo Cyklistów, Łódź ul Piotrkowska l. 174.
4. Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów, Częstochowa, ul. Kościuszki 12.
5. Sosnowieckie Towarzystwo Cyklistów, Sosnowiec, ul. Kościelna 9.
6. Piotrkowski Klub Cykl., Piotrków, ul. Kaliska 10.
7. Klub Cyklistów w Pabjanicach.
8. Klub Cyklistów w Lublinie.
9. Koło Cyklistów w Ciechanowie.
10. Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów, Kraków, ul. Kopernika 17, lub Dębniki, Rynek (prezes St. Rudnicki).
11. Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motocyklistów, Lwów, ul. 29-go Listopada 17.
12. Rzeszowskie T-wo Cyklistow, Rzeszów.
13. Sekcja Kolarska K. S. Cracovia w Krakowie.
14. Oddziały Kolarskie istnieją przy kilku gniazdach Sokoła, n. p. w Krakowie (ul. Wolska), Żywcu, Cieszynie i t. d.

X. Lawn Tennis.

1. *Polski Związek Lawn Tennisowy* powstał w r 1921 z siedzibą w Poznaniu. Prezes Zdzisław Szulc Plac Wolności 5.
2. Warszawski Tennis Klub, Warszawa ul. Marszałkowska l. 61.
3. Warszawski Lawn Tennis Klub, Warszawa, ul. Wiejska 11.
4. Sekcja Tennisowa K. S. Warta, Poznań.
5. Sekcja Tennisowa K. S. Unja, Poznań.
6. Sekcja Tennisowa A. Z. S., Poznań.
7. Sekcja Tennisowa A. Z. S., Warszawa.
8. Sekcja Tennisowa A. Z. S., Kraków.
9. Łódzki Lawn Tennis Club.
10. „Czarni“ we Lwowie, Sekcja Tennisowa.
11. Koło Sportowe, Toruń.
12. Oficerski Klub, Lublin.
13. Sekcja Tennisowa przy Lwowskiem Towarzystwie Łyżwiarskiem.

XI. Szermierka.

1. *Polskiego Związku Szermierczego* dotychczas nie utworzono, istnieje tylko jego komitet organizacyjny we Lwowie.
2. Klub Szermierzy we Lwowie, ul. Pańska l. 16.
3. Klub Szermierzy w Krakowie.
4. Nadto istnieją luźne organizacje szermierzy w Warszawie, przy Wojskowym Klubie Sportowym i przy Akademickim Związku Sportowym, oraz w kilku innych miastach.

XII. Łyżwiarstwo.

1. *Polski Związek Łyżwiarski,* założony w r. 1921, obecna siedziba we Lwowie, ul. Pełczyńska 57.
2. Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie, Lwów, ul. Pełczyńska 57.
3. Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie, Warszawa, ul. Chopina 3.
4. Wileńskie Towarzystwo Łyżwiarskie.

XIII. Sport strzelecki i myśliwski.

1. Liczne po miastach *Bractwa Strzeleckie* (Lwów, Kraków, Poznań i t. d), z których pewna część istnieje od średnich wieków, są to zatem najstarsze towarzystwa sportowe w Polsce, z biegiem lat straciły przeważnie charakter sportowy, a przybrały towarzyski, lub polityczny. W r. 1920 zorganizowały się w związek „Bractwo Strzelców Kurkowych“ w Warszawie, ul. Szopena 3, (prezes ks. Stefan Lubomirski).
2. Związek Strzelecki w Warszawie, ul. Boduena 6. m. 2, który był dotychczas częściowo organizacją ogólno sportową, a częściowo polityczną (P. O. W.), po ostatnim zjeździe w roku 1921 znajduje się w stadjum reorganizacji.
3. Polskie Towarzystwo Łowieckie w Warszawie, ul. Nowy Świat 35.
4. Warszawski Klub Myśliwski, Warszawa, ul. Kredytowa l. 7.
5. Łowickie Kółko Myśliwskie w Łowiczu.
6. Kółko Myśliwskie w Białej Podlaskiej.

XIV. Sport konny.

1. Klub Jazdy, Warszawa, Krak. Przedmieście 32.
2. Towarzystwa Wyścigów Konnych istnieją w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 32), Lwowie, Krakowie i Poznaniu.

XV. Inne gałęzie sportu.

1. *Polski Automobil Klub*, w Warszawie, ul. Czysta 6, prezes hr. Karol Raczyński.
2. *Związek Harcerstwa Polskiego*, Warszawa, ul. Ujazdowska l. 37.
3. Specjalnych towarzystw *pływackich* niema, jak również ich państwowego związku. Sport pływacki uprawiają towarzystwa wioślarskie, oraz niektóre inne towarzystwa sportowe, jak n. p. Pogoń i Czarni we Lwowie. A. Z. S. w Warszawie posiada wydział pływacki przy sekcji wodnej.
4. *Ciężką atletyką* zajmuje się Warta w Poznaniu, oraz niektóre gniazda Sokoła
5. *Towarzystwo Rybackie* w Warszawie, ul. Koszykowa 20. Niezależnie od tego istnieje Towarzystwo Miłośników Sportu Wędkowego w Warszawie, przy ulicy Złotej l. 30.
6. *Sport saneczkowy* uprawiają towarzystwa narciarskie, oraz niektóre towarzystwa sportowe, jak Pogoń i Czarni we Lwowie, które utrzymują własne tory i urządzają zawody saneczkowe. Towarzystw specjalnych dla tego sportu w Polsce dotychczas niema, ani też związku państwowego.
7. *Klub Kręglarzy* istnieje w Poznaniu, ul. św. Marcina 16, m. 17 (sekr. Zielątkiewicz).

Powyższe działy sportu nie mają dotychczas związków państwowych.

Glossy.

„Wyższa technika wyborcza“.

W pracy sportowej znaliśmy dotychczas dążenie do osiągnięcia techniki, nawet wyższej techniki — gry, ćwiczeń. Obecnie wzbogacony został ideał sportowy o jeden nowy punkt programatyczny, o jeden nowy cel wychowawczy — »wyższą technikę wyborczą«.

Gdy na Walnem Zgrom. Krak. Zw. Okr. P. N. jeden z delegatów opozycyjnych, a więc mniejszości, uskarżał się na sposób dokonywania wyborów nowego Zarządu, przewodniczący zgromadzenia walnego, jeszcze przed ogłoszeniem przez skrutynium wyniku wyborów, oświadczył w djalogu prywatnym, ale z trybuny prezydjalnej, iż jest to właśnie „wyższa technika wyborcza«.

Rzeczywiście, zupełnie słusznie i zgodnie z rzeczywistością opiewał 6 punkt porządku dziennego, proponowanego przez ustępujący zarząd: „Przeprowadzenie nowych wyborów do Zarządu i Wydziałów“ zamiast, jak to zwykle bywało, jest i powinno być praktykowanem: »Wybory nowego Zarządu«. Nie były to zatem wybory, ale »przeprowadzenie« tychże. Nie chodziło tu o nowy Zarząd, ale o dokonanie »nowych wyborów«.

Mamy wrażenie, iż dla przeprowadzenia tych nowych wyborów zupełnie niepotrzebnie fatygowano siebie i drugich na specjalne walne zebranie. Wybory bowiem faktyczne odbyły się w kuluarach Kawiarni Centralnej Bisanza, albo też przy ul. Radziwiłłowskiej l. 7, w obecności reprezentantów bloku wyborczego Cracovia-Wisła-Jutrzenka (Dębiński, Kopeć, Gleisner). Tam rozdzielono skórą niedźwiedzią na matematycznie nierówne części, »obsadzono« w dosłownem tego słowa znaczeniu mandaty i krzesła samymi »lojalnymi«, »rządowymi«, »pewnymi«, »swoimi« ludźmi, nie dbając ani o kwalifikacje, ani o chęć lub możność pracy i wydrukowano tę gotową „listę wyborczą“ na dziesiątkach kartek, które rozdano tylko dla formalności pomiędzy »panów delegatów«.

Gdy miano przystąpić do wyborów, postawiono wniosek na wybór »en block«, który mimo sprzeciwu opozycji przeszedł. Przewodniczący zebrania nie raczył się nawet zapytać zebranych, kto i jakie stawia kandydatury, ani też ewent. kandydatów, czy mandaty przyjmują. W sposób nadzwyczaj słodki i przekonywujący zapewniał tylko, że dla »uproszczenia żmudnej pracy pójścia 6-krotnego do urny wyborczej« (co za śliczne i trafne określenie: »urna wyborcza«) lepiej i wygodniej jest odrazu na wszystkich »wybranych« głosować, na »przygotowanych« kartkach. Zaprawdę szczera, rozbrajająco naiwna dyplomacja. Wybitne mózgownice delegatów mogłyby się przy jawnem i imiennem głosowaniu zorjentować, poinformować i broń Boże oświecić, przejrzeć, przecudownie altruistyczne i braterskie zamiary »bloku klubowego« poznać i inaczej głosować. A wówczas ubezpieczone krzesła i »zapewniona większość« mogłyby się zachwiać. Pocóż więc ta przestarzała, »reakcyjna« metoda wyborcza? Lepiej użyć »wyższej techniki wyborczej«, która jest tak wygodną, tak pewną, tak krótką. Wsuwa się delegatowi kartkę gotową i z nią idzie on do »urny wyborczej«. Cóż to kogo obchodzi, że wybory takie nie są wyborami, że się nigdzie na świecie nie wybiera przewodniczącego związku w sposób tajny, że się zwyczajnie, wszędzie i zawsze, oddzielnie wybiera prezydjum, jako specjalnie przed Walnem Zebraniem odpowiedzialne, a osobno resztę członków zarządu. Wystarczyło, gdy zapewniano, że »wszelkie obawy są płonne, bo statut wszystko przewiduje«, a zresztą »wyższa technika wyborcza«. Na tem się przecież trzeba znać.

W jak cudownej harmonji ludzie, prywatnie pono »postępowi i lewicowi«, wspolnie »robili« te nawskróś reakcyjne i zwyczajnem macherstwem wyborczem będące wybory, zasługujące tylko na miano najzwyklejszego gwałtu — trudno pojąć. Praktyki starostów i kacyków galicyjskich, oraz menerów kahalnych, nie obce snać są naszym oficjalnym działaczom sportowym. Dla zmodernizowania ich zaopatrzono je tylko piękną etykietą »wyższej techniki wyborczej«.

Obecny »dyktator« i właściciel wielu mandatów sportowych tryumfuje. Po usunięciu w łonie własnego i obcych klubów, niewygodnych, acz w sporcie bardzo zasłużonych jednostek i działaczy, zagarnia corazto większą władzę w swoje ręce. Typowy dyplomata, zawsze słodko uśmiechnięty, z miodem na ustach, a trucizną w zanadrzu, genjalny w zakulisowej robocie, a nieuk w otwartej walce — dzierży obecnie ster krakowskiego sportu. Zobaczymy, dokąd łódź poprowadzi. Łokciami i poprzez ruiny drogę sobie torować — rzecz łatwa, ale następnie na prostej drodze wyszukać cel dla drugich, — to rzecz trudniejsza. *Utinam falsus vates sim.*

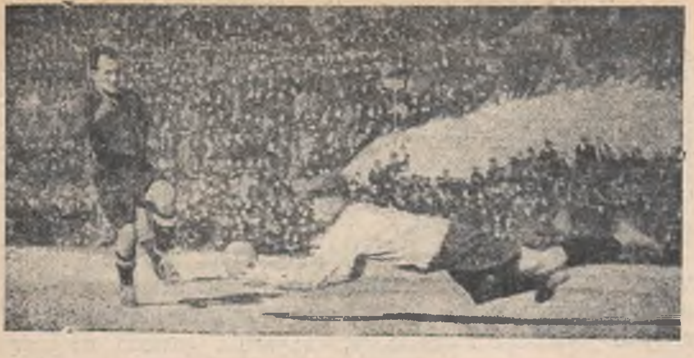
„Nieporządek“ w „porządku“ dziennym.

W ogłoszonym porządku dziennym Walnego Zgromadzenia P. Z. P. N., mającego się odbyć dn. 26 lutego b. r., zauważyliśmy pewne niedokładności i nieformalności, które pozwalamy sobie poruszyć.

15-tym punktem porządku dziennego ma być „rozstrzygnięcie wniosków nagłych“. Jest to błędne i mylne zupełnie zarządzenie. Wniosek »nagły« polega właśnie na tem, że każdej chwili w toku obrad (naturalnie nie w czasię przemówienia), za uchwaleniem jego nagłości, musi przyjść natychmiast pod obrady i głosowanie. Rozstrzyganie zatem wniosków nagłych w czasie obrad stawianych, na samym końcu zebrania, lub też odroczenie wszelkich wniosków nagłych do ostatniego punktu porządku dziennego, — jest logiczną sprzecznością treści i celowości wniosku nagłego. Takiego punktu się wogóle w porządku dziennym nie umieszcza. Możliwem jest bowiem, iż wogóle żadnego wniosku nagłego nikt w czasie całego zebrania nie postawi, albo też, że zostanie postawionym i przejdzie na samym początku, lub w toku obrad i wówczas musi być rozstrzygniętym.

W 14-tym punkcie jest »rozstrzygnięcie wniosków członków» przewidziane. Ponieważ punkty 6, 8 i 10 zawierają »wnioski Zarządu«, mogłoby się wydawać, iż »wnioski członków« rozpatrywane i rozstrzygane być mogą tylko przy 14 punkcie, a nie w wyż wymienionych. Nie ulega jednak wątpliwości, iż w sprawach wszelkich porządku dziennego, a w szczególności objętych punktami 6, 8 i 10, mogą zaistnieć, obok wniosków Zarządu, także i wnioski członków i wnioski te mogą i muszą być równocześnie przy uchwalaniu meritum danej sprawy rozpatrywane i rozstrzygane. Zwyczajnie pod koniec zebrania stawia się punkt: wnioski, dla umożliwienia postawienia, uzasadnienia i rozstrzygania wszelkich wniosków ustnych, lub pisemnych, nie dotyczących spraw już załatwionych uprzednio w toku obrad i nieumieszczonych w porządku dziennym. Punkt zatem 14 należałoby dla uniknięcia nieścisłości wystylizować inaczej, n. p. »inne wnioski«.

Punkty 6 i 7 porządku dziennego nie mogą być rozpatrywane przed punktem 8 (zmiany statutu), lecz właśnie po punkcie 8. Zmiany statutu obejmują bowiem i kwestję utworzenia nowych Związków Okręgowych (6 p. — wniosek Zarządu Nr 31), jak i kwestję siedziby P. Z. P. N. (7 p. — wniosek Zarządu Nr. 1). Dopiero po zasadniczem zatwierdzeniu, lub zmianie statutu co do tych



Z MATCHU SPARTA (PRAGA) — BARCELONA
Peyer bramkarz Sparty ratuje błyskawicznym rzutem w groźnej sytuacji.

kwestji, można przystąpić *in concreto* do szczegółowych spraw w odnośnej materji.

Punkt 10 (sprawa klubów wojskowych — wniosek Zarz. Nr 32) należy też do zmian statutu. Musi zatem znajdować się bezpośrednio po 6 i 7, a przed punktem 9 (zmiany w regulaminie mistrzostw). Również należałoby p. 12 o meczach reprezentacyjnych na r. 1922 załatwić przed 11 p. wybory, gdyż jest to kwestja, która wyjaśni sytuację przedwyborczą, do której należy przystąpić po załatwieniu najważniejszych spraw merytorycznych.

Należałoby zatem ustalić po uchwaleniu absolutorium jako punkt 6). Zmiany w statucie, 7) Siedziba P. Z. P. N. 8) Utworzenie nowych okręgów, 9) Kluby wojskowe, 10) Regulamin mistrzostw, 11) Mecze reprezentacyjne, 12) Wybory, 13) Odwołania, 14) Inne wnioski i interpelacje, 15) skreślić.

W sprawie poszczególnych wniosków Zarządu P. Z. P. N., które stanowią niejako eklektyczny zbiór rozmaitych przepisów angielskich, holenderskich, szwajcarskich i in. w dość wielkim nieładzie powiązanych, bez jednolitego jednak własnego systemu i bez zastosowania praktycznego do naszych faktycznych warunków i stosunków, których uchwalenie mogłoby wywołać wprost rewolucję całego życia sportowego, bez możności ewolucyjnego przygotowania się do nowych form i nowej treści, — może jeszcze powrócimy. *Dr. Henryk Leser.*

List z Wilna.

Pomimo, że każdy omal Europejczyk, czytający gazety, słyszał coś o Wilnie, o kości niezgody między Polską a Litwą, z czego wynika, że jest słynnem w całej Europie, oby tylko w Europie?... sportowiec jednak tego powiedzieć nie może. Musi przyznać szczerze, że Wilno pod względem sportowym stoi zaledwie na szarym końcu. Od roku, dzięki osobom napływowym, przeważnie z Polski, życie sportowe powoli poczęło się budzić i budzi się jeszcze... Sen strasznie mocny.

Sezon letni przeszedł, można rzec, pomyślnie: matche footballowe wyrastały jak grzyby w roku urodzajnym po dobrym deszczu. Drużyny składały się przeważnie z wojskowych, graczy czasami I. klasy. Nie dziw czytelniku, były to po większej części dzieci grodu wawelskiego, które od młodych lat spędzały wolne chwile na Błoniach krakowskich, a tam przecież od Adama i Ewy w piłkę nożną grają.

Wskutek inicjatywy jednostek (także wojskowi!) powstało kilka miejscowych drużyn piłki nożnej: Akad. Związek Sport, Sokół I. i II-gi, Milicja m. Wilna, które przy forsownej, często i to nader często, niesportowej pracy, wykazały wyniki zadawalniające. Odczuwaliśmy wielki brak dobrego i kompetentnego sędziego. Była także Olimpjada lekko-atletyczna, na której popisywaliśmy się swą arcypiękną (zrozum obrzydliwą) budową ciała. Rekordy były owszem, ale wileńskie. W całej tej robocie było brak dobrej organizacji. Na ten brak sprytu w organizowaniu życia sportowego, chorujemy chronicznie.

Trzeba w kominie zapisać, że w Wilnie anno 1921 wydawano »Tygodnik Sportowy Illustrowany« (sic!) Redagowanie odbywało się, jak na nasze Wilno, wcale nieźle. Redaktorzy-wydawcy (wojskowi!), a tych było bez liku, zarażeni suchotami kieszeniowemi, musieli godnie obwieścić światu, że Tygodnik Sportowy Illustr. z powodu sezonu zimowego (sic!) przestaje wychodzić. Umarł... dostawszy suchot gardlanych, które zwykle czepiają się tych, którzy nie posiadają złotego bożka Co innego Wy tam w Krakowie, macie blisko Zakopane, a my co? Chyba Wilejkę z domem dla warjatów.

Do znanych i chlubnie zapisanych towarz. należą w Wilnie wioślarze i cykliści, którzy, sądzę w tym roku pokażą co umieją, bo w roku zeszłym aura była dla nich niełaskawą.

Obecnie mamy zimę: śnieg obficie pokrył miasto, mróz nie tęgi, ale zawsze zima: można się saneczkować, można zjeżdżać na nartach (Wilno pod tym względem bogate jest w górzyste miejscowości), mamy park gen. Żeligowskiego ze stawem, gdzie można używać ślizgawki do syta. Wszystko jest — tylko niestety sportowców niema. Na ślizgawkę, na tę miłą rozrywkę, trzeba zachęcać wielkimi plakatami, upstrzonemi hasłami z wileńską ortografją. Mało tego, trzeba na rogach stawiać rękale z napisami: »Tu ślizgawka«... Saneczkują się u nas przeważnie dzieci bose, na sankach własnej konstrukcji, ze spadzistej Małej Pohulanki ku Zawalnej Godzinami staję nad tem widowiskiem i podziwiam tych domorosłych sportowców, którzy nie mogą pochwalić się, że są właścicielami butów całych, lub palta zimowego. O hockeyu, ski, u nas głucho. Któż to zna? Chyba ci »nietutejsi«, co urodzili się w okolicach Zakopanego.

Rozeszła się fama po mieście, że wkrótce odbędą się konkursowe popisy łyżwiarskie w parku gen. Żeligowskiego. O rezultatach czytelnicy naszego Tygodnika się dowiedzą. (*unes.*)

Narciarstwo.

Międzynarodowe zawody narciarskie staraniem „Winter-Sportverein" klubu (Bielsko) odbyły się 22 bm. przy sprzyjającej pogodzie z Jozefsbergu. Wyniki następujące:

Skoki: I sza nagroda Krzeptowski A. (S. N. T. T.) 11·50 m., 12·60 m., 11·50 m.; II-ga nagroda König (W. S. C. B.) 10 m., 12 m. i 9 m. z upadkiem; III-cia nagroda Rozmus Aleksander 13·50 m. i 2 skoki z upadkiem. Wyniki osiągnięto bardzo marne, już bodaj w porównaniu z wynikami osiągniętymi w Zakopanem. Powodem tego, iż spad pod odskocznią był bardzo mały, zaledwie 22 m.

Międzynarodowy bieg seniorów. Uczestników było 11-tu: Aschenbrenner (W. S. C.), Rozmus Aleksander (S. N. T. T), Huta (Cieszyn), Kroka (czeski klub), Gruda (Cieszyn), Jonkler (W. S. C.), Schiele Kazimierz (S. N. T. T.), Kaliciński Eugenjusz (A. Z. S).

Wyniki osiągnięto następujące: I-szą nagrodę otrzymał Mückenbrunn Henryk (S. N. T. T.), przebiegając 14 km. w czasie 34 min. 50 sek.; II gą nagrodę Aschenbrenner (W. S. C.) w czasie 35 min. 50 sek.; III cią nagrodę Rozmus Aleksander (S. N. T. T), w czasie 36 min. 55 sek; IV te miejsce uzyskał p. Zubek (S N. T. T.).

Bieg juniorów. Uczestników 26-ciu. I-szą nagrodę

Krzeptowski Andrzej (S. N. T. T.), przebywając 8 km. w czasie 17 min. 45 sek.; II-gą nagrodę Handel z Cieszyna 22 min. 4 sek.; III-cią Krzeptowski Adam (A. Z. S.) 22 min. 30 sek.

W zawodach narciarskich międzynarodowych w Krumberger skokiem na 31·50 m. wygrał Buchberger, bijąc Jacobsena (Norwegja).

Wiele państw, jak Czechosłowacja, Francja, Estonja, Norwegja i inne, przyrzekły już swój udział w międzynarodowych zawodach narciarskich w Zakopanem (dnia 12, 13 i 14 lutego br.).

Zawody bobsleighowe w Zakopanem.

Dnia 15 bm. odbyły się w Zakopanem na gminnym torze saneczkowym zawody bobsleighowe. Przy strasznej pogodzie, bo wśród szalonego wichru i śnieżycy, jednak przy ogromnej frekwencji publiczności, rozpoczęły się zawody w Kuźnicach o godz. 3-ciej pop. Ogółem startowało 15 bobów, żelaznych z obsadą sześcio-osobową i drewnianych cztero osobowych.

Żelazne 6-cio-osobowe: I. Nagroda. Najlepszy czas 2 min. 23 sek. Kierowca Hubert, hamulec Bujak, obaj Zakopane. II. Nagroda 2 min 37 sek. Kierowca (Lolek) Leopold Golderer, Kraków, jako bremzer Julian Ginsbert, Warszawa. Drewniane 4-ro-osobowe: I. Nagroda. Krzymiński z Kalisza, kierowca, 2 min. 43 sek. II Nagroda: Choroszczakowski, Zakopane 2 min. 44. sek.

Jako starter czynnym był por. Ritterschild jako sędziowie inż. Schiele z Warszawy i Dr. Kirsch.

Łyżwiarstwo.

Warszawa. 19 bm. odbyły się, dawno zapowiedziane, zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej i sztucznej. Piękny dzień zimowy, przy nie niskiej temperaturze, nie zgromadził ani wielkiej ilości widzów, ani też współzawodników. Winien temu przedewszystkiem zarząd W. T. Ł., który dopiero na kilka godzin przed rozgrywkami biegów, ogłosił ich odbycie się.

Porządek na starcie słaby; właściwie nie wiemy, do czego służyła tablica czarna, na której nikt nie pisał, tak, że ani nazwisk jeźdźców, ani nawet czasów, nie można było się dowiedzieć. Warto byłoby wziąć przykład chociażby z Warszawskiego Tow. Cyklistów, którzy pod tym względem przodują przed wszystkiemi naszemi towarzystwami sportowemi.

Wyniki były następujące:

Bieg na 500 m. pojedynczo na czas: 1). Habich Janusz, który przebył dystans w pięknym stylu w 58 s. 2). Kamiński — 1 min., zdaje się, że gdyby tor był większy, p. Kamiński czas ten poprawiłby niewątpliwie. 3). Jucewicz 1 min. 2 sek.

Bieg na 1500 m bardzo ciekawy ze względu na rywalizację Habicha, dla którego dystans ten jest bardzo odpowiedni i Kamińskiego, będącego w tym roku we wspaniałej formie. Dla upiększenia dodano jeszcze p. Jucewicza. Przy starcie pierwsze miejsce wylosował Habich, drugie Jucewicz, trzecie Kamiński. Na znak chorągiewką ruszyli w porządku Habich — Jucewicz — Kamiński. Habich w bardzo szybkiem tempie odsuwa się o 10 — 15 m. od Kamińskiego, który po 200 m na drugie przechodzi miejsce, odległość między pierwszymi nie zmniejsza się, ale po 800 m. Habich słabnie i Kamiński dopędza go powoli; na 1000 m. równają się, ale Kamiński pada, tracąc około 20 m., zrywa się jednak szybko, wpada w szalone wprost tempo i na 40 m. przed celownikiem wyprzedza Habicha i wygrywa wyścig, czas, 3 m. 24 s. Publiczność ogromnie życzliwie przyjęła zwycięstwo swego pupila z biegów sztajerowskich cyklowych na Dynasach.

Bieg na 5000 m. sprowadził na start Kamińskiego, Jucewicza i Habicha Bolesława; wygrał go brawurowo pierwszy z nich, przebywając dystans w 11 min. 54·2 s. drugi o 1 i pół okrążenia, gorzej niż na treningach chodzący Jucewicz w 12.34 sek., trzeci Habich o 3 okrążenia.

Zawody urozmaicały jazdy sztuczne, w których pierwszą nagrodę zdobył p. Strachowski, bardzo ładnie pokazując się w jeździe dowolnej, drugi p. Wyczałkowski i trzeci p. Zygmunt Ziemski, który mam nadzieję, w następnych zawodach poprawi sobie miejsce, sądząc po dawniejszej jego karjerze, kiedy to wykazał o wiele lepszą klasę.

W jeździe parami ujrzeliśmy tylko jedną dwójkę, panią Przedrzymińską i p. „Hace", ale w wykonaniu znakomitych i nadzwyczaj miłych.

Mistrzostwa okręgowe zapowiedziane są na nadchodzącą niedzielę. *Pomian.*

Kraków. Z inicjatywy kilku miłośników sportu łyżwiarskiego odbyło się 17. b. m. zebranie organizacyjne Krakowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego, przy udziale delegatów licznych towarzystw sportowych Krakowa. Uchwalono utworzyć towarzystwo łyżwiarskie, jakoteż związek towarzystw łyżwiarskich w Krakowie i wybrano komitet organizacyjny, w skład którego weszli pp.: kpt. Janecki, por. Kuta, dr. Liebling, Władysław Molkner, Przeworski, inż. Schindler, Świstowski, dr. Wróblewski i prof. Zajdzikowski.

Zebrani uchwalili również urządzić zawody w dniu 2 lutego, w celu propagandy sportu łyżwiarskiego. Zawody obejmą biegi juniorów do lat 18-tu i seniorów, jakoteż jazdę sztuczną i jazdę popisową parami. Atrakcję będą stanowiły biegi dzieci od lat 6 - 10. — Zawodnicy otrzymają nagrody w formie żetonów, dzieci zaś upominki. — Poza konkursem odbędą się tańce na lodzie przy akompaniamencie orkiestry wojskowej Funkcje sędziów na zawodach będą pełnili: dr. Liebling, inż. Lipczyński, inż. Schindler i prof. Zajdzikowski.

Szczegółowy program zawodów, jakoteż sposób zgłoszeń podadzą afisze.

Nowej placówce sportowej życzymy na tej drodze pomyślnego rozwoju.

Rekordy polskie w łyżwiarstwie: 500 m. 50,1 sek. Laskowski (Czarni), 1500 m 2 min. 54 sek. Papius (Czarni) i 5 km. 10 min. 36 sek.

Zawody o mistrzostwo Polski w łyżwiarstwie organizowane przez P. Z. Ł. odbędą się dnia 28. i 29. stycznia.

W Warszawie mamy teraz 3 doskonale zbudowane tory ślizgawkowe. Obok starego toru w Dolinie Szwajcarskiej jeden, dalej powstały dwa nowe w Łazienkach na stawie i na Dynasach w Y. M. C. A.

Hockey na lodzie.

Wiedeń. Team A — Team B 13:1 (6:0), Wiener Bewegungsklub - WAC. 11:7 (5:5), Cottage E. V. — Training E. C. 8:7, Lehrer Sp. Vg. — V. f. B. 8:6 (3:3), Füufhauser S. C. — Lehrer Sp. Vg. II 9:4 (4:1).

St. Moritz (Szwajcarja). Oxford University — E. H. C. St. Moritz 13:0.

Mürren. Oxford University — Rosey Gstaad (mistrz Szwajcarji) 10:0. Oxford University — Hockeyklub Chateau d'Oex 11:1.

WŁADYSŁAW MOLKNER.

O wartości kultury ciała.

Duch, czy materja? — Oto pytanie, które zaprzątało umysły wielu ludzi. Badano je, bądź odrębnie, bądź w zależności od siebie, z różnych punktów widzenia. My chcemy zwrócić nań uwagę z punktu widzenia sportu. Nie wchodząc bowiem w stosunek zależności ich od siebie, musimy skonstatować, iż nie możemy sobie wyobrazić istnienia samego ducha, jako pojęcia zupełnie oderwanego. Skutkiem tego musimy przyjąć jako podstawę całego misternego organizmu ludzkiego ciało, które jest również przyczyną powstania wszelkich technicznych i duchowych wartości. Ciało jest tedy tym niezbędnym fundamentem życia ludzkiego i od stanu jego zależnym jest w znacznej mierze rozwój duchowy ludzkości.

— Mens sana — powiedział Iuvenal — in corpore sano. Zaniedbywanie więc ciała i pielęgnacji jego, musi prowadzić do upadku ducha. Ciało bowiem, wyposażone chociażby w najlepsze przyrodzone warunki, nie poddane racjonalnej kulturze, musi się przedwcześnie wyczerpać i w miejsce spodziewanego rozwoju, można skonstatować tylko stopniowe osłabienie, prowadzące często skutkiem chorób, nawet do śmierci.

A przecież tak mały wysiłek potrzebnym jest do utrzymania organizmu ludzkiego w należytym stanie! Kilkuminutowe zaledwie racjonalne i systematyczne ćwiczenie, rozwiązuje całą tę kwestję.

Zanim jednak uzyskano przeświadczenie, iż cielesne wychowanie młodzieży jest tak samo ważnem, jak i duchowe, minęło wiele czasu. Uważano, iż do przygotowania młodzieży do życia, dostatecznem jest ukończenie pewnych szkół, w których wpajano w młodzież szereg — często zbytecznych — wiadomości. O tem, iż ciało wymaga należytej pielęgnacji, zupełnie nie myślano, przeciwnie każdą myśl o sporcie zabijano w zarodku.

Dzięki jednak działalności miłośników sportów, nastąpiła w tej dziedzinie wielka poprawa. Wprawdzie jeszcze daleko do należytych stosunków, lecz sam fakt, iż wreszcie zrozumiano wartość zdrowotną wychowania fizycznego, należy uważać za zwrot ku lepszemu. Obecnie bowiem bezsprzecznie na całym świecie uznano fizyczne wychowanie jako jedną z najważniejszych podstaw wychowania społecznego.. Wartość jego uwydatniła szczególnie wojna, w której sportowcy, skutkiem uprzednich ćwiczeń, łatwo akkomodowali się do każdorazowego położenia, byli o wiele odporniejsi na wszelkie trudy i niebezpieczeństwa, jakoteż łatwiej opanowywali sytuację, niż niesportowcy.





Z ZAWODÓW PŁYWACKICH W PARYŻU.
1). Skok panny Allen Meany. – 2) Skok Amerykanina Triesta.

Wojna dała się wszystkim państwom we znaki, pozostawiła bowiem wiele niezagojonych ran społecznych, a jedną z nich — może najpoważniejszą — to rana zadana młodzieży. Szeregi jej bowiem przerzedziła wojna w znacznej mierze, a i wśród tych, którzy pozostali, wniosła wiele chorób. Dlategoteż jednym z najważniejszych postulatów chwili, musi być odpowiednie wychowanie fizyczne młodzieży, która na gruzach wojny ma odbudować świat cały. Dlategoteż najważniejszem zadaniem wychowania fizycznego musi być odpowiednie wychowanie młodzieży na zdrowych ludzi, którzyby podołali ogromowi pracy, jaka na nich ciąży.

Wychowanie fizyczne winno dążyć do wzmocnienia ciała i wzmożenia jego odporności, do utwierdzenia przedsiębiorczości, wykształcenia energji i silnej woli, wreszcie do przyzwyczajenia do wytrwałości, cierpliwości, panowania nad sobą, odwagi i zimnej krwi.

Organizm ludzki wymaga ruchu ciała, muskuły muszą być w użyciu, by nie zmarniały. Używanie jednak muskułów musi się odbywać w odpowiednich warunkach, a więc na łonie natury, gdyż organizm ludzki potrzebuje wiele powietrza i światła. Jedynie bowiem ćwiczenia na wolnem powietrzu, w różnych warunkach atmosferycznych, zahartowywują ciało i czynią je odpornem przeciw chorobom i przynętom życia wielkomiejskiego, alkoholu i t. p., które są największymi szkodnikami zdrowia. — Wyładowanie więc energji i temperamentu młodzieży — które muszą znaleść jakieś ujście — należy wydobyć ze szkodliwych knajp, tanzbud i kin, a skierować na tory ćwiczeń cielesnych. — Chcąc zasadę tę w czyn wprowadzić, musimy rozpocząć ćwiczenia u zarania młodości.

Ćwiczenia cielesne prowadzą też do wytworzenia przedsiębiorczości i wzmożenia energji. Oddający się bowiem im znajdują się często w takich sytuacjach, iż szybkie i energiczne przedsięwzięcie rozstrzyga o wyniku ćwiczenia, lub zawodów. To szybkie ogarnięcie każdej sytuacji i momentalna decyzja, ta przytomność umysłu, mogą stanowić jednę z podstaw walki o byt.

Prócz tego wpływają też ćwiczenia cielesne na wytrwałość i cierpliwość, odwagę, zimną krew i panowanie nad sobą. Sportowiec musi zalety posiadać, o ile chce godnie wystąpić. To właśnie przyczynia się do stworzenia ze sportu pewnego rodzaju szkoły życiowej, która daje fizyczne i duchowe siły, bez których nie może nikt podołać w obecnych warunkach. Wszystkie

te zalety, o których wyżej mówiliśmy, a przy pomocy których ludzie natury opanowali świat cały, są i dzisiaj niezbędnie konieczne do zdobycia egzystencji i do utrzymania równowagi sił duchowych i cielesnych.

W ogólności bezsprzecznym jest dodatni wpływ wychowania fizycznego, a więc ćwiczeń cielesnych i sportów, na rozwój organizmu ludzkiego, na zdobycie zręczności, energji, roztropności i podporządkowanie się interesom ogółu.

Sport i medycyna.

(Patrz Tyg. Sport. Nr. 35. Wywiad),

Uznanie należy się redakcji „Tygodnika Sportowego“ za wszczęcie wywiadów w sprawach sportowych, a przedewszystkiem za to, że cykl wywiadów tych rozpoczął się od medycyny. Strona ta bowiem jest może najważniejszą, a niestety trochę drażliwą. Na ogół biorąc, towarzystwa sportowe mało mają w swych szeregach przedstawicieli świata lekarskiego, a przypisać to można chyba tylko wielkiemu zaabsorbowaniu ich pracą, najpierw podczas studjów uniwersyteckich, następnie praktyką lekarską, boć trudno przypuszczać, by specjalnie tylko lekarze względnie medycy tak mało sportem się interesowali. Ale też skutki są takie, że dziś poszczególne działy sportowe w razie potrzeby nie wiedzą, do kogo się udać o fachową, opartą na gruntownych studjach, a co najważniejsza, na własnem doświadczeniu, bezstronną poradę lekarską. Trudno bowiem (i tu, jakkolwiek zupełpie niemam na celu przytaczać konkretnych wypadków, tak wielce zasłużony dla piłki nożnej p. Dr. Cetnarowski zapewne nie odmówi mi słuszności), by np. cyklista, atleta, lub footballista, udawał się o poradę do ginekologa, okulisty itd. Raz dlatego, ze ogół sportowy przeważnie o tem nie wie, czy dany lekarz, chociaż zna dokładnie pewien dział sportu, porady takiej może, lub zechce mu udzielić, powtóre, że pewne specjalności lekarskie trochę kolidują ze sportem wogóle. Z drugiej znów strony znajdą się zapewne i tacy wśród lekarzy, którzy, choć uprawiają pewien sport, to może nie dość poświęcili mu studjów, by o sporcie tym wydać bezstronny sąd.

Sądzę zatem, że tych kilka słów będą pobudką z jednej strony dla lekarzy sportowców, dla poświęcenia poszczególnym działom sportu więcej uwagi pod względem teoretycznym, z drugiej znów strony, towarzystwa i związki sportowe postarają się o zaprowadzenie pewnej ewidencji lekarzy, sportowców - specjalistów, u których poszczególni sportowcy mogliby z całem zaufaniem zasięgać w razie potrzeby fachowej porady lekarskiej. Wyjdzie to na dobre sportowi całemu, a i poszczególni lekarze na tem tylko zyskać mogą. *Rust.*

Georg Kimpton o stosunku footballu polskiego do zagranicznego.

„Gazeta Poniedziałkowa“ w Nrze 3. z dnia 16 stycz. br. umieszcza ciekawy artykuł pod nazwą: „Angielski trener o piłce nożnej“, który omawia stosunek Polski do innych krajów. Oto treść jego: „Oczekiwany z niecierpliwością przez sfery sportowe Warszawy, trener piłki nożnej Georg Kimpton, sprowadzony z Anglji (?) przez K. S. Polonia, udzielił interesującego wywiadu o stosunku piłki nożnej w Polsce do innych krajów“.

„Uderzyła mnie — mówi Kimpton — odrazu po przyjeździe na kontynent, bardzo zła i słaba budowa ciała wielu dobrych piłkarzy, wstawionych nawet do teamów reprezentacyjnych. Zauważyłem to w doskonałym sporcie czeskim, jak i w sporcie polskim. Przyczyna tego leży w jednostronnym uprawianiu footballu, bez koniecznej do niego gimnastyki i ćwiczeń rozwijających przedewszystkiem klatkę piersiową, jak boks i pływanie. W Polonji zastałem materjał fizyczny bardzo dobry, tem niemniej będę się starał wyćwiczyć wszechstronnie rozwiniętych ludzi, za podstawę treningu biorąc lekką atletykę, boks i pływanie, które muszę uprawiać systematycznie“.

„Czy daleko stoi Polonia poza pierwszą klasą Europy?“

„A. C. Sparta z Pragi jest bezprzecznie najlepszą drużyną na kontynencie. Jeżeli dwa lata systematycznie potrenuję Polonię, dodawszy do tego odpowiednie zrozumienie i współdziałanie graczy, Polonia warszawska pobije praską Spartę“. (?! Oby! Optymizm chwalebny. Redak.)

„Jakiem echem odbił się w Europie rezultat matchu Polska — Węgry?“

„Wynik dla rozwijającego się dopiero sportu polskiego wspaniały. Prasa sportowa całego zachodu wyraża się bardzo pochlebnie o footballu polskim. Z graczy, jako szczególny talent, wymieniają Lotha II, który stał się znaną jednostką sportową w całym świecie, a myślę, że pod moim kierunkiem dojdzie do perfekcji absolutnej“.

Instrukcje dla sędziów footballowych.

Austrjacki Związek Piłki Nożnej ogłosił niedawno w pismach wiedeńskich różne instrukcje dla sędziów footballowych, z których najważniejsze przytaczamy.

1.) Obowiązkiem sędziów jest uważać, aby gra toczyła się w myśl zasad Fify.

2.) Dopiero po otrzymaniu spisu graczy, należy grę rozpocząć.

3.) Graczy, którzy przez brutalną grę spowodują rzuty wolne, należy napomnieć, a w razie powtórzenia się wykroczenia, wykluczyć.

4.) Brutalną i ostrą grę należy jaknajsurowiej karcić. Sędzia musi grę utrzymywać ciągle na należytem niveau sportowem.

5.) Zasuspendowanemu, lub zdyskwalifikowanemu graczowi, nie wolno spełniać funkcji sędziego linjowego.

6.) Z powodu lekkiego pokaleczenia jakiegoś gracza nie trzeba gry przerywać, w razie ciężkiego pokaleczenia należy uszkodzonego oddalić z boiska i przerwa ma trwać tylko trzy minuty.

7.) Podczas gry nie wolno sędziom rozmawiać z graczami, ani z publicznością.

8.) Graczy, którzy opuszczają boisko, bez uprzedniego zawiadomienia sędziego, należy podać do wydziału gier i dyscypliny.

9.) Graczy, którzy sędziego, publiczność, lub przeciwnika obrażają, należy wykluczyć.

Lekka atletyka.

Wielki bieg uliczny o nagrodę Lemonier wygrał znany w Warszawie z zeszłorocznych zawodów międzynarodowych Lucien Duquesne, przebywając przestrzeń 12.800 m. w 42 minutach 50 sek., bijąc Corleta o 200 m. (43 min. 20 sek.).

Joe Ray znany amerykański lekko-atleta, został zawodowym bokserem.

Zwycięscą o nagrodę „Intransigeant“ został Dumot w 36 min. $53^1/_5$ sek.

Guillemot wygrał wielki bieg na przełaj pod Paryżem. Duquesne przybył czwarty.

DR. MIECZYSŁAW ORŁOWICZ — WARSZAWA.

USTAWODAWSTWO O WYCHOWANIU FIZYCZNEM.

(Patrz „Tyg. Sportowy“ Nr. 34).

II. Ustawa niemiecka.

Państwo niemieckie otrzymało w ostatnich tygodniach ustawę o przymusowem wychowaniu fizycznem, która, aczkolwiek jej podłożem jest bezsprzecznie ukryte przygotowanie militarne narodu niemieckiego do przyszłej wojny, dla obejścia zakazu koalicji utrzymania wielkiej armji stałej, — jest przecież wielkim krokiem naprzód na polu wychowania fizycznego, gdyż poddaje młodzież niemiecką nietylko obowiązkowemu wychowaniu fizycznemu pod kierownictwem towarzystw gimnastycznych i sportowych, ale nakłada też na gminy i kraje obowiązek budowania boisk sportowych i umożliwienia towarzystwom sportowym ich działalności, a temsamem zabezpiecza wykonanie ustawy. Jak to słusznie podnosi wiedeński Sporttagblatt w artykule wstępnym z 8. grudnia u. r., ustawa ta nakłada jakby na obywateli niemieckich „obowiązek sportu“, ale też stwarza dla nich „prawo do sportu“.

§ 1. tej ustawy nakłada na każdego poddanego niemieckiego, w czasie od ukończenia wieku szkolnego (14 lat) do pełnoletności, obowiązek ćwiczeń fizycznych. Spełnienie tego obowiązku ma miejsce odnośnie do młodzieży kształcącej się w zakładach naukowych na podstawie planu naukowego, którego częścią składową musi być wychowanie fizyczne. Jeżeli zobowiązany do ćwiczeń fizycznych nie jest uczniem zakładów naukowych, w takim razie obowiązkowym ćwiczeniom fizycznym ma się poddać w tych towarzystwach gimnastycznych i sport., które należą do „Niemieck. Wydziału Państw. dla ćwiczeń cielesnych“, lub do „Centralnej Komisji dla Sportu“, albo w takich towarzystwach, które zostały uznane przez władzę administracyjną, jako towarzystwa użyteczności publicznej i są tak zorganizowane, że mogą brać udział w regularnych ćwiczeniach i zawodach, organizowanych przez państwo, kraje, związki gmin, pojedyncze gminy i zakłady publiczne, np. uniwersytety. Corocznie będą wystawiane świadectwa obowiązkowych ćwiczeń fizycznych, do których wystawienia powołane są z jednej strony zakłady szkolne, a z drugiej strony wymienione stowarzyszenia. Władze administracyjne nie mają jednak upoważnienia do ingerencji w wewnętrzne stosunki towarzystw gimnastycznych i sportowych.



R. DARING C. B. ANTWERPJA.
Fot. K. Krakowski, Antwerpja.

Aż do ukończenia 21. roku życia wystawianie jakichkolwiek świadectw, dowodów uzdolnienia, udzielanie koncesji i aprobacji itd. również ze strony państwa, jak i krajów, gmin, zakładów publicznych, będzie miało miejsce tylko po przedłożeniu świadectwa spełnionego obowiązku ćwiczeń fizycznych. Uwolnić od tego obowiązku mogą się osoby fizycznie niezdolne, na podstawie świadectwa lekarskiego, przedłożonego władzom szkolnym, ewentualnie — politycznym. Z ustawy są wolne od tego obowiązku zamężne kobiety.

Szczegółowy program ćwiczeń fizycznych wyda rząd Rzeszy drogą rozporządzenia, po wysłuchaniu opinji związków sportowych i gimnastycznych.

Bardzo ważnem jest postanowienie § 8., który nakłada na kraje, związki gmin, oraz gminy, obowiązek do poczynienia zarządzeń, które mają ułatwić ćwiczenia fizyczne. Jako takie ułatwienia uchodzą boiska sportowe, kursy dla instruktorów gimnastycznych i sportowych, pływalnie itd. W jaki sposób ciężary, z tym obowiązkiem połączone, mają być rozdzielone między kraje i gminy, oznaczą ustawy krajowe, z tym dodatkiem, że w zasadzie każda gmina musi założyć przynajmniej jedno boisko sportowe i utrzymywać je w stanie zdatnym do publicznego użytku. O wielkości i wyposażeniu boisk sportowych, oraz ich liczbie, w stosunku do ilości mieszkańców gminy, będą wydane przez parlament specjalne postanowienia, po wysłuchaniu Centralnej Państwowej Komisji dla sportu. Państwo wyasygnuje na ten cel gminom i krajom pewną sumę pieniężną, rozdzieloną proporcjonalnie do liczby ludności, z tem dalszem ograniczeniem, że subwencje państwowe nie mogą w danym kraju, ewentual. gminie, przewyższać funduszów, asygnowanych na cele wychowania fizycznego przez odnośny kraj, wzgl. gminę.

Towarzystwa gimnastyczne i sportowe, które należą do Centralnej Komisji dla sportu, albo do Niemieckiego Wydziału Państwowego dla ćwiczeń fizycznych, o ile będą przez władze administracyjne uznane za instytucje użyteczności publicznej, będą korzystały, albo z uwolnienia od podatków, albo ze zniżek podatkowych, w tym samym stopniu jaki jest ustawowo zastrzeżony dla innych towarzystw użyteczności publicznej. Warunkiem tego jest, aby towarzystwa te nie były prowadzone w celach zysku. Nie będzie uważane za cel zysku, jeżeli dochody z zawodów będzie się obracało wyłącznie na sprawę sportu i wychowania fizycznego, za co uważa się też rozdzielanie nagród.

Zobowiązani do ćwiczeń fizycznych muszą być ubezpieczeni od wypadków. Bliższe szczegóły unormuje rozporządzenie wykonawcze Rady ministrów, zatwierdzone przez parlament. Koszta tego ubezpieczenia będą w jednej trzeciej rozdzielone między państwo, kraje i gminy. Gwarancję za nauczycieli ćwiczeń fizycznych obejmuje państwo, jeżeli jednak zostali ustanowieni przez władze krajowe lub gminne, ciąży na nich obowiązek gwarancji. Na samego nauczyciela spada odpowiedzialność w razie grubego niedbalstwa. Rozporządzenie wykonawcze, potrzebne dla wprowadzenia ustawy w życie, wyda Rada ministrów.

Tyle stanowi ustawa, podzielona na 12 paragrafów. Jak widzimy z jej brzmienia, poddaje ona młodzież, zarówno męską, jak żeńską, od 14-go roku życia aż do

pełnoletności, obowiązkowemu wychowaniu fizycznemu, czyni zadośćuczynienie temu obowiązkowi, przez osoby zdolne do tego, warunkiem otrzymania jakiegokolwiek świadectwa, czy też koncesji publicznej, oraz nakłada na państwo, kraje i gminy, dość znaczne obowiązki i ciężary finansowe, potrzebne dla wprowadzenia w życie ustawy. Znakomitem jest w szczególności postanowienie, że każda gmina w państwie niemieckiem (zatem nawet wsie nie są z tego obowiązku wyjęte), musi urządzić i utrzymywać boisko sportowe. Towarzystwom sportowym zapewnia ustawa olbrzymi rozwój, gdyż poza zakładami naukowymi, one właśnie są powołane do poddania wychowaniu fizycznemu młodzieży niemieckiej. Spodziewać się też trzeba już z najbliższą wiosną, gdy ustawa wejdzie w życie, olbrzymiego, niewidzianego dotychczas rozwoju towarzystw gimnastycznych i sportowych w Niemczech.

Porównanie ustawy niemieckiej z projektem naszej ustawy o wychowaniu fizycznem, oraz kilka uwag ogólnych, odkładam do następnego artykułu.



Z matchu Ujpesti (Budapeszt) — Stuttgarter Sp. (3:0). Korner pód bramką Sportklubu unicestwia bramkarz Schnitzler.

Z ruchu organizacyjno-sportowego.

Doroczne Walne Zgromadzenie Warszawskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

Doroczne Walne Zgromadzenie W. Z. O. P. N. odbyło się dn. 21 stycznia 1922 r. w lokalu P. K. I. O. pod znakiem decydującej walki, zacietrzewionej sprawami osobistemi opozycji, z realnemi poczynaniami ustępującego Zarządu, mającemi na celu jedynie ogólne dobro sportu. —Jak zwykle, tak i tym razem potwierdziła się ogólnie znana zasada, iż kto chce burzyć, musi umieć budować, a co najmniej mieć opracowane plany tej budowy. — Niesłychanym jest natomiast fakt, by opozycja, zmieniwszy uchwałą Waln. Zgr. zasadniczy kierunek prac Zarządu, liczyła na poparcie tychsamych ludzi, którzy przez dłuższy czas z całem poświęceniem pracowali zupełnie w innym kierunku. Inaczej mówiąc burzycielom zdawało się, że stworzywszy fakt dokonany wpłyną na zmianę przekonań tych osób, bez których, jak dobrze wiedzieli, W. Z. O. P. N. nie mógłby istnieć w sensie poważnym. Oto próbka metod działania i ideologji tych panów, która sprawiła, iż na zebraniu tem opozycja, kierowana przez pana Mryca, delegata upełnomocnionego W. K. S., jak się okazało jednak nie będącego wyrazicielem opinji *faktycznej większości* Zarządu swego klubu, przeforsowawszy sztucznie swą główną uchwałę, znalazła się nagle w położeniu bez wyjścia, skutkiem absolutnego braku jej wykonawców. — Koalicyjny komunikat o »zwycięstwie« głosić zapewne będzie (stylem sztabu gen.), że... »wróg został rozbity a wojska nasze cofają się w regularnym popłochu dla wyrównania linji na przygotowane pozycje«.— Ale i ten przykład jest zły, gdyż opozycja nie przygotowała sobie tym razem ani wyrównania linji, ani tylnych pozycji, a rezultatem wszystkiego był jej bezładny odwrót z porzuceniem broni, daleko poza linje, skąd ofenzywa wyszła. Miłe złego początki, lecz koniec żałosny, trzeba było prosić pokonanego o rozejm, rzecz prosta na warunkach przezeń dyktowanych. — Tu raz jeszcze objawiła się dobra wola »mniejszości«, która poprzestawszy na moralnem zgnębieniu przeciwnika, nie obstawała przy natychmiastowej rewizji uchwał, zadowolniwszy się *oficjalnemi* zapewnieniami o stworzeniu nowej konstelacji klubów, która pozwoli na przeprowadzenie na nadzwyczajnem Waln. Zgr. W. Z. O. P. N. uchwał w duchu prac dawnego Zarządu.

Tak więc za jednym zamachem została zdemaskowano podziemna, krecia robota jednostek, nie liczących się zupełnie z istotnemi nastrojami ogółu sportowców stolicy, a zaprawiających niestety do swej taktyki działania nasze najmłodsze stowarzyszenia.

Przebieg obrad.

Zebranie zagaił prezes W. Z. O. P. N. p. Bronisław Kowalewski, wobec przedstawicieli 6 członków zwyczajnych Związku i 2 nadzwyczajnych (K. S. »Śmiały« i K. S. »Królewia«), reprezentujących 24 głosy. Prócz tego obecnymi na zebraniu byli: członek Zarządu P. Z. P. N. p. Dębiński, oraz członek Zarządu Ł. O. Z. P. N. p. kpt. Dzułyński. — Po stwierdzeniu listy delegatów, uprawnionych do głosowania, przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Zarządu i Wydziałów W. Z. O. P. N. za czas 3 miesięcy (od ostatniego Nadzwyczajnego Zgromadzenia), odczytanem przez p. Walczaka. Głos zabierali rotm. Mryc i p. Szklar, przyczem ten ostatni wysuwał szereg postulatów dla przyszłego Zarządu, jak n. p. nawiązanie łączności z prasą w celu propagandy oraz starania o nowe tereny sportowe.

Odpowiadał w imieniu ustępującego Zarządu p. Strzelecki, wykazując, co zostało już zrobione w tym kierunku. Po odczytaniu protokołu Kom. Rewizyjnej, która stwierdziła stan kasy w kwocie Mk. około 3.000, uchwalono udzielić absolutorjum Zarządowi (19 : 5 głosów), oraz wystosować podziękowanie do firmy Bogusław Herse za zakupno pełnego ekwipunku sportowego dla drużyny reprezentacyjnej stolicy. — Pod obrady weszła następnie sprawa akcji Zarządu w kierunku przeniesienia P. Z. P. N. do Warszawy, którą specjalnej krytyce poddał rotm. Mryc (del. W. K. S.), zgłaszając wniosek, by Walne Zgromadzenie W. Z. O. P. N. poleciło swym delegatom na Walne Zgromadzenie P. Z. P. N. głosować za pozostawieniem tegoż w Krakowie. Wniosek przeszedł 12 : 10 głosów (2 wstrzymane). Po uchwaleniu tej dyrektywy, przystąpiono do wyboru 3 delegatów od W. Z. O. P. N. na to zebranie. Wysuwano kandydatury pp. Kuzmana, Żelechowskiego i Mryca, lecz wszyscy odmówili przyjęcia mandatu.

To samo było z innemi obecnemi osobami. Wreszcie po pół godz. bezskutecznych próbach p. Kuzman zaproponował pp. Jachecia, Glabisza i Zollera (nieobecnych), którzy zostali wybrani 12 gł. przy (12 wstrzym.) Po za-

protokołowaniu faktu, iż projektodawca bierze odpowiedzialność za to, że wymienieni przyjmą mandaty, zebranie przeszło do określenia opłat i wkładek członkowskich na rok 1922. Uchwalono jednogłośnie projekt Zarządu. Zmian statutowych ze względów formalnych nie rozpatrywano. Po przerwie, podczas której doszło do skutku porozumienie między opozycją większości i mniejszością w sprawie rewizji uchwały o akcji przeniesienia P. Z. P. N. do Warszawy na Nadzw. Waln. Zgrom., przyjęto przez aklamację en bloc listę nowego Zarządu — Wydziałów Komisji Rewizyjnej w następującym składzie.

Zarząd: Prezes: p. Bronisław Kowalewski, I. vice-prezes p. kpt. Jacheć, II. vice-prezes p. M. Strzelecki, sekretarz p. Landau, skarbnik p. Malinowski. Wydz. gier kpt. Glabisz, Wydział kar p. Kuzman, Wydział sędziów p. Przeworski, Czł. Zarz. p. Szklar, kpt. Geit.

Wydział Gier: pp. Stefan Loth, Mirkowicz, kapitan Wanicki i Żelechowski.

Wydział kar: pp. por. Krajewski, por. Dziubiński, Szamota, Szenajch.

Kom. Rewizyjna: pp. Wodzisławski, Walczak i Misiński.

Po wolnych wnioskach po dłuższej dyskusji uchwalono 13 gł. na 12 (przeważył głos przewodn.), przesunąć K. S. »Warszawiankę« do kl. A. Natomiast wniosek pana Przeworskiego o udzielenie Kolegjum Sędziów 5 głosów na Walnych Zgrom. Związku, upadł 14 gł. na 10.

Zebranie zamknięto o godz. 12 w nocy. *Il. J.*

Żydowski Klub Sportowy we Lwowie zawiadamia swych członków, że Walne Zgromadzenie Klubu odbędzie się, dnia 29 stycznia 1922 o godzinie 9-tej rano (w razie braku kompletu o godz. później) w sali „Zirej Jehuda“ (Pasaż Hausmana l. 5 I. p.) z następującym porządkiem dziennym: 1). Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2). Sprawozdanie. 3). Zmiana statutu. 4). Wybór nowego wydziału. 5). Wnioski i interpelacje.

Kilka słów o ciężkiej atletyce.

Z wielu stron dochodzą skargi, że w Polsce oprócz piłki nożnej wszelkie inne sporty są zaniedbane, albo wcale ich się nie uprawia. Do tych ostatnich należy między innymi ciężka atletyka. W Krakowie przebywa obecnie p. Tibor Fischer z Budapesztu, który za pośrednictwem pism sportowych wezwał polskich zapaśników amatorów, chcących brać udział w walkach o mistrzostwo świata w zapaśnictwie, mających się odbyć z końcem marca b. r. w Sztokholmie, aby się zgłosili. Dotychczas nic nie wiadomo, kto z polskich zapaśników się zgłosił. Niemcy, Anglja, Francja, Włochy, Austrja, Belgja, Holandja, Hiszpanja, Finlandja, Szwecja, Norwegja, Danja, Węgry i Czechy przygotowują już teamy swoje na Olimpjadę w Paryżu, jak i na inne międzynarodowe zawody zapaśnicze, wzgl. ciężkoatletyczne. Z większych państw europejskich brakuje jedynie Polska. Nawet Niemcy, którzy jeszcze nie wiedzą, czy zostaną przyjęci do Olimpjady paryskiej, pracują w tej dziedzinie tak wytrwale, iż w razie przyjęcia ich na igrzyska olimpijskie, mieliby najlepsze szanse zwycięstwa. Również Francja robi w ciężkiej atletyce wielkie postępy, chociaż nie dorównywa jeszcze krajom jak, Szwecji, Finlandji, Niemcom, lub Austrji. W krajach skandynawskich ciężka atletyka jest obok lekkiej atletyki i footballu, najważniejszym sportem. Corocznie odbywają się w większych miastach, jak w Malmö, Sztokholmie, Kopenhadze, Helsingforsie, Oerebrö i t. d. międzynarodowe zawody ciężko-atletyczne. Publiczności przy takich zawodach jest o wiele więcej, aniżeli przy matchach footballowych w Polsce. Pisma sportowe Szwecji, Finlandji i Norwegji najwięcej miejsca poświęcają ciężkiej i lekkiej atletyce Jakiem zainteresowaniem cieszy się atletyka w Szwecji, mówi fakt, że podczas igrzysk olimpijskich w Antwerpji, wszystkie większe pisma sportowe Szwecji wysłały swoich sprawozdawców, którzy codziennie telegraficznie i telefonicznie zawiadamiali pisma swoje o wynikach lekkoatletycznych i ciężkoatletycznych. Zagraniczne gazety, jak londyńsk- „Sporting Life“, wiedeński „Sport-Tagblatt“ i szwajcariska „Fussball u. Athletenzeitung“ poświęcają w każdym numerze wiele miejsca ciężkiej atletyce. Zaznaczyć należy, że siłę fizyczną, wyrabia głównie zapaśnictwo. Zapaśnictwo znanem było już w czasach assyryjskich, ale dopiero Grecy uszlachetnili je i stało się ono wkrótce najważniejszą częścią igrzysk olimijskich. W historji Greków największą rolę odgrywała siła fizyczna. Najznakomitsi poeci greccy, jak Hesiod, Sofokles, Homer i t. d. starali się w swoich dziełach przy opisie różnych mężów, wykazać ich zdolności fizyczne.

„Atletyka jest i będzie“, jak się wielu uczonych wyraziło, „jednym z najzdrowszych sportów na kuli ziemskiej.“ Uwaga umieszczona w „Tygodniku Sportowym“ przez p. J. A, jakoby atleta był człowiekiem nienormalnym, jest zupełnie fałszywą. Przecież wśród sportowców uniwersytetów Oxford, Cambridge, Harward i t. d. jest cały szereg sławnych profesorów i doktorów, którzy uprawiają atletykę i są ludźmi całkiem normalnymi. Abraham Roosevelt, znany prezydent Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, był amatorem sportu, szczególnie boksu, ale atletyki też nie zaniedbywał i niema na świecie kogoś, którył powiedział, że Roosevelt jest człowiekiem nienormalnym. Prawdziwy atleta jest i musi być człowiekiem normalnym, z wyjątkiem może niektórych indywiduów, które uprawiają atletykę dla zysku, lub nawet wyzysku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

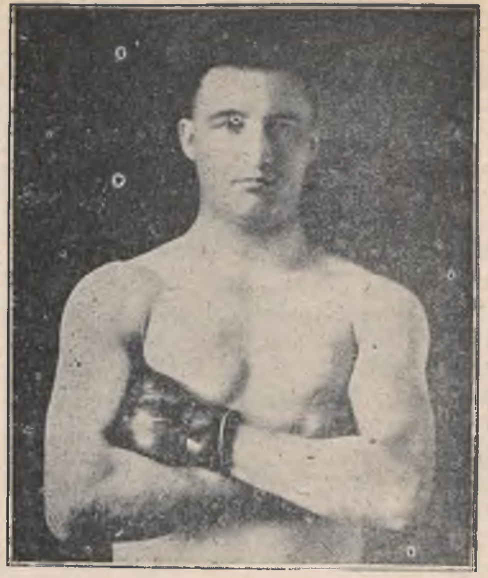
F. A.

Nadesłane.

Z. K. S. Makkabi komunikuje: W piątek 27 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu klubowym (Rynek 11) zebranie sekcji footbalowej, na które mają się wszyscy członkowie sekcji zjawić.

Ruch bokserski w Warszawie.

Ruch bokserski rozwija się dosyć pomyślnie pomimo przeszkód licznych, jak brak przyrządów i uświadomienia sportowego. Najbardziej stoi na przeszkodzie brak uświadomienia sportowego, bo ogół jest przekonany, że boks jest walką brutalną i że w boksie rozchodzi się o rozbicie nosa, albo uczynienie tylko krzywdy. Ma to miejsce w boksie zawodowym, gdzie zapaśnik stara się swego przeciwnika unieszkodliwić tak, aby ten ostatni nie był zdolnym do dalszej walki. Skutkiem tego utarło się u społeczeństwa, że boks jest walką brutalną. Boks zawodowy jest brutalny, ale boks amatorski, który się oblicza na punkty, zupełnie jest pozbawiony cech brutalności. Uprawianie boksu przynosi ogromne korzyści, po pierwsze każdy mięsień pracuje, a po drugie zachodzi kontrola umysłu. W boksie pracują wszystkie mięśnie, począwszy od palców u nóg, a skończywszy na mózgu, dlatego boks powinien być uprawiany przez tych, którym zależy na rozwinięciu wszystkich mięśni, a nie poszczególnych. Z tą też myślą „Związek Sportowy Orła Białego“ (Sienna 16, wtorki i piątki, godz. 7-ma wieczór) otworzył sekcję bokserską, prowadzoną przez kpt. Balcerkiewicza, szampiona ciężkiej wagi, (fotografja załączona). Począwszy od ćwiczeń podstawowych do boksu i wyjaśnień zalet boksu, przystąpił on do ćwiczeń bokserskich, trwających dwa miesiące. Po skończonym kursie dwumiesięcznym odbędą się rozgrywki bokserskie, które wykażą pracę uczni. Do podstawowych ćwiczeń zalicza się również: skoki, biegi, rzuty, rugby i t. d., których uprawianie jest zalecane dlatego, że przyczyniają się do rozwinięcia mięśni i zręczności. *K. P.*



Trener boksu w „Związku Sportowym Białego Orła“ kap. Balcerkiewicz champion ciężkiej wagi w 10 Stanach w Ameryce.

Boksowanie.

W matchu o mistrzostwo Niemiec w średniej wadze, między dotychczasowym mistrzem Prenzlem, a Adolfem Wiegertem, zwyciężył Prenzel w czwartej rundzie, zachowując temsamem tytuł mistrza Niemiec w średniej wadze.

Na match międzymiastowy Berlin — Wiedeń, wybrał austrjacki amatorski związek bokserski następujących bokserów: Wottava, Janiczek, Czerny, Schwarzer (Fünfhauser S. C), Reiss, Tomek (B. K. Iron).

Prenzel pokonał w rewanżu Alfreda Bögera „knockout“ w trzeciej rundzie.

Amerykanin Sailor Friedman, zwycięzca Ernie Rice, pobił niespodzianie znakomitego Llew Tendlera.

Piacentini, szampion Włoch, został w Bordeaux przez Francuza Poutet w 15 tej rundzie pokonanym.

Harry Wills, obok Dempseya i Carpentiera najlepszy bokser na świecie, uległ podczas walki z Billy Tatem dyskwalifikacji i z tego powodu zwycięstwo przypadło Tate'mu. Harry Wills od roku 1916 nie przegrał ani razu w spotkaniach bokserskich.

Arthur Townley zatryumfował nad Clementem (mistrz Szwajcarji) w 5 tej rundzie.

Battling Siki spotka się, według pism sportowych angielskich i niemieckich, wkrótce z Anglikiem A. Towley.

Ted Kid Lewis zamierza wkrótce stanąć przeciwko Amerykaninowi Augie Ratner. Ratner jest obecnie obok Dempsey'a, Wills'a, Weinert'a, Cowler'a i Johnson'a najlepszym bokserem amerykańskim. Lewis zdobył mistrzostwo Anglji.

Albert Lloyd, sparringpartner George Cooka i posiadacz mistrzostwa Australji w lekko ciężkiej wadze, który pokonał dwa razy Cooka, będzie się prawdopodobnie boksował z mistrzem Anglji Ted Kid Lewisem. Zwycięsca z tego matchu spotka się później z Carpentierem.

Najlepszymi bokserami na świecie są (według „New York Herald“: 1. Dempsey, 2. Carpentier, 3. Weinert, 4. Wills, 5. Johnson, 6. Leonard, 7. Cook, 8. Lloyd, 9. Ted Lewis, 10. Brennan, 11. Beckett, 12. Johnny Buff. — Dempsey, Weinert, Wills, Johnson. Leonard, Brennan i Beckett są Amerykaninami; Carpentier Francuzem; Cook i Lloyd Australijczykami; Lewis i Buff Anglikami.

Mistrzem światowym w lekkiej wadze jest Benny Leonard.

Guardsman Penwil, jeden z najlepszych bokserów angielskich, pokonał olbrzymiego Amerykanina Toma Cowlera.

W walce o mistrzostwo świata, między mistrzem Europy George Carpentierem, a mistrzem Australji George Cook'em, zwyciężył Carpentier w czwartej rundzie. Charakterystycznem jest, że match ten wypadł w dzień jego urodzin (ur. 12. stycznia 1894 r.) Zwycięstwem tem Carpentier zachował drugie miejsce w mistrzostwie świata ciężkiej wagi, oraz podbił sobie całą prasę zagraniczną. Następnie boksuje się prawdopodobnie z T. Gibbons'em.

W Cheffield (Anglja) zwyciężył Sus Platts Charliego Kemp'a w przeciągu 3 rund.

George Carpentier zdobył po zwycięstwie nad Cook'iem, mistrzostwo Wielkiej Brytanji, a zarazem drugie miejsce w mistrzostwie świata w ciężkiej wadze. Na matchu z Cook'iem, odbytym w Albert Hall (Londyn), było 10.000 widzów obecnych. Pewnem jest, że następnym przeciwnikiem Carpentiera będzie sławny szampion Europy, Anglik Ted Kid Lewis, który pokonał doskonałego boksera B. Mc. Cornick'a Carpentier nosi się także z zamiarem wezwania Jack'a Dempsey'a do rewanżu.

Mistrzami Francji są obecnie Carpentier, Nilles, Journèe, Criqui, Siki, Ledoux.

Jedynym bokserem, który potrafił Dempsey'owi stawić opór przez 12 rund, jest Amerykanin Brennan. Carpentier, jak wiadomo, został w 4-tej rundzie pokonanym.

Match bokserski Berlin — Wiedeń odbędzie się 31 stycznia br.

Berlin wybrał następujących zawodników na match z Wiedniem: Kohler, Lohe, Funke (Heros), Noack, Kupsch (Ver. f. Leibesübungen), Ferchow (Felsenfest).

Senzacyjne zwycięstwo uzyskał berlińczyk Naujoks, bijąc Anglika George'a Grovesa w ciągu 2 min' 40 sek.

Były mist. z światowy w wadze bantamowej Joe Lynch, zwyciężył w Madison Square Garden (Nowy Jork) Amerykanina Walkera.

Ciężka atletyka.

Zapasy amatorskie o mistrzostwo świata, urządzone zostaną przez „Svenska Brottningsförbundet" (Szwedzki Związek Zapaśniczy) dnia 4, 5 i 6 marca br. w Sztokholmie za pozwoleniem „International Amateur Wrestling Federation" (Międzynarodowy Amatorski Związek Zapaśniczy). Zwycięsca otrzyma tytuł „Amatorski mistrz światowy na rok 1922" i oprócz tego znak honorowy. Zgłoszenia przyjmuje „Svenska Brottningsförbunget" Stockholm, Sverige (Szwecja, lub Schweden) Hornsdatan 106.

Berlińska reprezentatywka, która niedawno uzyskała z reprezentacją Kopenhagi wynik remisowy, uległa duńskiej drużynie A. C Dan, w stosunku 0:5. Porażkę tę można porównywać z porażką Sparty praskiej przeciw F. C. Barcelona.

W mistrzostwie okręgowem Stuttgartu pokonał „Kraftsportverein Untertürkheim" — Sportvereinigung (Stuttgart) 9:1 punktami. Tem zwycięstwem Untertürkheim zdobył mistrzostwo Wirtembergji.

Kolarstwo.

W jeździe 25 godzinnej w Berlinie pierwsze miejsce zajęła para Lorenz – Techmer, która ujechała w tym czasie 901 km. Dalsze miejsca zajęli: Saldow — Schrage, bracia Huschke, Bauer – Krupkat, Van Engelen — Vermeer, O. Tietz — Aberger, Häussler – Pawke, Hahn – Packebusch, Kops — Hensch.

Wychowanie fizyczne w szkole.

Każdy przyjaciel młodzieży, obserwujący wychowanie tej ostatniej w szkole, musi z bólem stwierdzić, iż niema tam żadnego zrozumienia dla praw młodości swych wychowańców. Kuć i kuć, często ze szkodą dla zdrowia — o'o, na czem polega wychowanie przys łej inteligencji. Pedagodzy nie chcą zrozumieć, iż zdrowa dusza bez współudziału zdrowego ciała, nie zdoła wytrwać w samodzielnej walce życiowej. Trwają uparcie przy swych zacofanych zasadach i wszelkimi środkami, jakimi rozporządzają, przeszkadzają młodzieży we wszelkich przedsięwzięciach, służących rozwojowi tężyzny młodzieńczej.

I tak w większości szkół prowincjonalnych niema ani jednej godziny gimnastyki. Gdy powiedziałem koledze-maturzyście z Lublina, iż mamy dwie godziny gimnastyki tygodniowo, szczerze się zdziwił. Zapytał mnie, czy to się dzieje za wiedzą władz szkolnych rady pedagogicznej. Ja atoli przypuszczam, iż zdziwienie kolegi szkoły zachodniej byłoby większem, gdyby mu powiedziano, iż w gimnazjach warszawskich uczniowie mają dwie godziny gimnastyki. I rzeczywiście jest to smutnem. Podczas, gdy poświęca się 34 godziny tygodniowo naukom umysłowym, na nauki fizyczne ofiaruje się dwie godziny szkolne, t. zn. 90 minut. Czy może to zadość uczynić znacznie większym potrzebom uczniów? Czy nie wskutek takiego postawienia tego zagadnienia przez panów profesorów — widzimy w szkole chłopców ospałych, chuderlawych i złamanych? Czy ludzie uczeni i zdrowi zarazem nie przynieśliby więcej pożytku sobie i społeczeństwu, aniżeli tylko uczeni?

Tłumaczenie nauczycieli światlejszych, iż dwóch tych dziedzin nie można pogodzić należycie w obrębie szkoły, jest bezpodstawnem. Chodzi tu o niezmniejszenie ilości godzin łaciny, francuskiego i t. p. Jeżeli jednakże Zachód, stojący bezsprzecznie pod względem szkolnictwa wyżej od nas, mógł się na to zdobyć, uważając to za wielki krok naprzód, to i naszemu szkolnictwu nie przyniesie to ujmy. Uczeń, który codziennie będzie odświeżał ciało i prostował swe członki, stanowczo będzie weselszym, rzeświejszym i z większą łatwością i pożytkiem będzie przyjmował naukę, dotychczas siłą weń wkładaną.

Tyle co do gimnastyki, a teraz chciałbym napisać kilka słów o wycieczkach szkolnych.

Prawdę mówiąc, nieściśle wyrażam się, pisząc o »wycieczkach szkolnych«, ponieważ takich wycieczek, w którychby brała udział cała szkoła, czy tylko pewne klasy, u nas jeszcze niema. Stanowi to też jedną z licznych bolączek młodzieży szkolnej, rozumiejącej, iż nietylko wychowanie umysłowe, lecz i wychowanie fizyczne składają się na wszechstronne wychowanie, które powinna dać szkoła.

Wycieczki poza miasto — rozumie się wiosną i latem — są jedną z najdrowszych przyjemności, szczególnie dla tych, którzy całymi tygodniami przebywają w gwarnem, hałaśliwem i dusznem mieście, siedząc nad książką w domu, czy też w klasie, pełnej nieprzyjemnej woni. Mam na myśli inteligencję, a przedewszystkiem uczniów.

Czy jednodniowa wycieczka co dwa tygodnie nie przyczyniłaby się do rozjaśnienia umysłu? Czy nie zbudziłaby ucznia ze snu miejskiego? Czy nie napełniłaby jego płuc świeżem powietrzem, nie dała mu zdrowia i radości? Czy nie dodałaby mu ochoty i siły do pracy?

Nikt nie odpowie na to przecząco, albowiem i przeciwnicy sportu i gimnastyki (i tacy są jeszcze u nas w XX wieku), uznają zbawienny wpływ wycieczek. I szkoła to uznaje ale.. tylko uznaje. Dotychczas szkoły, z bardzo nielicznymi wyjątkami, nie przeprowadziły ani jednej wycieczki. Czy to nie oburzające? I czy dziwnem jest wtedy, iż uczeń jakiś, nie zważając na lekcje w szkole, wyjeżdża do Wilanowa, czy do Bielan?

A szkoła na to nie zważa i trwa nadal w swem zaślepieniu antysportowem.

Już czas, ażeby szkoła zdała sobie sprawę ze swego odpowiedzialnego powołania i tak nareszcie postawiła sprawę wychowania, iżby występując ze szkoły, nie trzeba było wybierać między zdrowym chamem, a chorym doktorem. *Warszawa.* *Rob. Vul.*

Przegląd sportowy zagraniczny.

Jest w Polsce wielu amatorów sportu, którzyby pragnęli oprócz sportu krajowego, poznać także zagraniczny. Chcąc dokładniej poinformować sportowców polskich o stanie sportu zagranicą, podajemy obraz tamtejtejszych stosunków sportowych, poczem porównamy je z naszymi.

Anglja. Ojczyzną sportu, jak wiadomo, jest Wielka Brytanja. Najpopularniejszymi sportami w Anglji są: piłka nożna (Football), boksowanie (Boxing) i tennis. Oprócz tych trzech sportów Anglicy uprawiają także lekką i ciężką atletykę, rugby-football, hockey, wyścigi konne, automobilizm, aeronautykę (lotnictwo), kolarstwo, wioślarstwo i pływanie.

Piłkę nożną znano w Anglji już oddawna. Niektórzy utrzymują, że od r. 1175, inni, że już w IV tym w. po Chrystusie. Drużyny footballowe w Anglji, są podobnie jak u nas, podzielone na trzy klasy, zwane ligami. W pierwszej i drugiej lidze jest po 22 klubów, trzecia liga dzieli się na północną (North) i południową (South). Do pierwszej ligi należą: Arsenal, Aston Villa, Birmingham, Blackburn Rowers, Bolton Wanderers, Bradford City, Burnley, Cardiff City, Chelsea, Everton, Huddersfield Tovn, Liverpool, Manchester City, Manchester United, Middlesborough, Newcastle United, Oldham Athletic, Preston North End, Sheffield United, Sunderland, Tottenham Hotspurs i West Bromwich Albion. — Do drugiej ligi: Barnsley, Blackpool, Bradford, Bristol City Bury, Clapton Orient, Coventry City, Crystal Palace, Derby County, Fullham, Hull City, Leeds United, Leicester City. Nottingham County, Nottingham Forest, Port Vale, Rotterham County, Sheffield Wednesday, South Shields, Stoke, Westham United, Wolvershampton Wanderers.

Najwyższą władzę nad drużynami posiada F. A (Football Association). Corocznie odbywają się rozgrywki o puhar (Cup), w których biorą udział drużyny pierwszo-drugo i trzecioklasowe. Najlepszemi drużynami są obecnie Middlesborough, Liverpool i Aston Villa.

Drużyny trzech lig angielskich są zawodowemi, to zn., że gracze pobierają od zarządu klubu regularną zapłatę — Do najlepszych graczy Anglji zalicza się obecnie: Wilsona (Middlesborough), Woodwarda (Tottenham), Smitha (Corinthians), Middelboe (Chelsea), Waldena (Tottenham), Buchana (Sunderland), Dorana (Brighton) i Meredítha (Manchester City). — W pierwszej lidze prowadzi zwykle Burnley, lub Liverpool, w drugiej West Ham United, Nottingham Forest, lub Barnsley. Najlepszym wynikiem w tegorocznem mistrzostwie pierwszej ligi jest zwycięstwo Aston Villa nad Bradford City 7:1, a w drugiej lidze Hull City — Stoke 7:1 Rekordem angielskim jest rezultat matchu o Cup, między Preston Nord End, a Hyde 26:0.

Prócz drużyn zawodowych istnieją w Anglji drużyny amatorskie. Najsławniejszemi z nich są Corinthians, Oxford University i Cambridge University. Te dwie ostatnie drużyny rozgrywają ze sobą co roku po kilka zawodów. Ostatnie zawody zakończyły się 3:0 na korzyść Oxfordu. Corinthians rozegrali niedawno match z drużyną zawodową Newcastle United i uzyskali zaszczytny wynik, ulegając tylko 5:4. Najlepszy wynik, jaki Corinthians od założenia swojego uzyskali, jest zwycięstwo nad ówczesnym mistrzem pierwszej ligi, zawodową drużyną Bury, w r. 1910, w stosunku 10:3. Senzacją można nazwać także zwycięstwo nad Slavią 5:4, która do pauzy 4:0 prowadziła. Wszystkie bramki strzelił G. O. Smith, najleszy może napastnik w Europie. Reprezentatywna drużyna amatorska Anglji pobiła na ostatnim matchu Irlandję 4:1, a team Londynu pobił team Paryża 3:1.

Tegoroczne matche międzypaństwowe w Wielkiej Brytanji, dały następujące wyniki: Szkocja — Anglja 3:0, Walja — Irlandja 2:1, Anglja — Irlandja 4:1.

W Szkocji najlepszemi drużynami są Glasgow Rangers, Celtic i Parthic Thystle. Glasgow Rangers został założony w r. 1872. Zdobyli oni puhar szkocki w r. 1893/94, 1896/97, 1897/98 i 1902/03. Jedenaście razy zdobyli mistrzostwo Szkocji i trzynaście razy Glasgow Cup. Obecnie uchodzą za najlepszą drużynę w Europie. W tym roku odbędzie się 50-letni jubileusz Glasgow Rangers.

W dziedzinie *boksu* Anglja przewodniczy krajom europejskim. Mistrzami Anglji są Ted Kid Lewis, Mc. Cornick, Guardsman Penwil i Joe Fox. W matchu o mistrzostwo Anglji między Lewisem a Cornickiem, zwyciężył pierwszy.

Czechy. Po Wielkiej Brytanji, najlepiej we football grają kraje dawnej monarchji austr.-węgierskiej, zwłaszcza Czechy, Węgry i Niemiecka Austrja. W Czechach największem zainteresowaniem cieszy się piłka nożna i lekka atletyka Uprawia się także ciężką atletykę, boksowanie, hockey, tennis, a w zimie narciarstwo.

Centrum footballu czeskiego jest Praga. Od szeregu lat prowadzą kluby Sparta i Slavia. W tym roku Slavia zajęła dopiero trzecie miejsce po Sparcie i Union Žižkov. Jak wiadomo, Sparta na rozegranych 57 zawodów, tylko 2 przegrała, z Viktorją Žižkov 0:1 i F. C. Barceloną 0:2. Z pośród zwycięstw Sparty nadmienić warto: Nürnberg 5:1, N A C Breda 10:1, Rapid 3:1 i 4:1, Wac 11:2, Chaux de Fonds 11:0, Galata Serail 12:0 i F. C. Barcelona 3:1 Także mistrza Danji Akademisk Boldklubben pokonała Sparta 4:2 Kres serji zwycięstw położyła klęska z Barceloną. Drugie miejsce w mistrzostwie zajmuje Union Žižkov, który należał dotąd do przeciętnych drużyn czeskich Dopiero na trzeciem miejscu figuruje dawny mistrz kontynentu Slavia. W Polsce grała Slavia dwa razy z Wisłą 10:3 7:0 Najlepsze wyniki osiągnięte przez Slavię są: Oxford University 3:0. Southampton 4:0, Aberdeen 3:2, Celtic 1:1, Akademisk Boldklubben 3:1. N A. C. Breda 2:0, Malmö 7:1 i Team Kopenhaski 2:0. Mistrzostwo drugiej klasy zdobył C A. F. C., który wraz z S. C. Nuselsky i Vinohrady ma przejść do pierwszej klasy. Z niemieckich klubów nadmienić należy D. F C., który jest prawdopodobnie mistrzem niemiecko-czeskim i Teplitzer F. C., który pokonał dwukrotnie Slavię i grał ze Spartą remisowo (2:2). Teplitzer F C. był jedyną drużyną zagraniczną, która zadała w roku 1921 klęskę wiedeńskim Amatorom w stosunku 3:0. W Bernie prowadzi S C. Zidenice przed Moravską Slavią. Ważniejszemi drużynami w Czechach są jeszcze: S. C. Kladno, Cesky Lev (Pilzno), S. C. Pardubice, D. S. V. (Opawa), D. S. C. (Cieszyn), S C. Krocehlawy (Kladno), Sparta (Kladno) i Viktoria Žižkov.

Reprezentacyjnymi graczami Czech są: Chana, Ploda, Vanik, Burger (Slavia), Hojer, Pospischil, Kolenaty, Káda, Perner, Mazal, Janda, Pilat (Sparta), Dvoracek (Union Žižkov), Jellinek (Viktoria Žižkov) i Vlcek (Cechie). Sławami kontynentalnemi są następujący gracze: Hojer, Kada, Vanik i Janda.

Czechy rozegrały w tym roku następujące matche międzypaństwowe: z Jugosławią 6:1 i ze Szwecją 2:2.

Mistrzem Czech *w boksowaniu* jest Frank Rose i Joe Jahelka.

Mistrzostwo Czech *w ciężkiej atletyce* zdobył A. C. Ctibor z Pilzna, a mistrzem Pragi w ciężkiej atletyce jest A. C. Žižka.

Do najlepszych *lekko-atletów* należy mistrz czeski na 1500 m., Vohralik. (C. d. n.) *F. A.*



Moment z matchu o mistrzostwo Wiednia. Sportklub – Amatorzy. Konrad mija trzech graczy Sportklubu.

Wyniki zagraniczne.

Paryż. Sports Généraux — Valentigney 5 : 0, Stade Français — Havre A. C. 1 : 1, Stade Rennais — Saint Ouen 3 : 2, Levallois — R. C. Roubaix 4 : 3, Red Star — Dieppe 3 : 1.

Haga. Haagshen T. V. — Utrecht F. V. 4 : 0, Sparta (Amsterdam) — Rotterdam V. O. C. 2 : 1.

Genewa. Serwette — Chaux de Fonds 3 : 2.

Montreux. Montreux Sp. C. — Cantonal 3 : 2.

Lozanna. Louzanne Sport — Etoile 3 : 0.

Bazylea. Sp. V. Basel — Nordstern 1 : 0.

Berno (Szwajcarja). Sp. C. Luzern — Jung Boys-Berno 2 : 1, Sp. C. Bern — Neumünster 3 : 1.

Biel. Aarau — Sp. C. Biel 2 : 1.

Zurych. Grasshoppers — Brühl St. Gallen 7 : 0.

Florencja. F. T. C. (Budapeszt) — Sp. C. Firenze 8 : 0.

Bolonia. Bologna — Pisa 2 : 0, Milan — Internationale 3 : 0, Spezia — Savona 0 : 0.

Wiedeń. Hertha — Wacker 2 : 1 (0 : 0). Dokończenie. Rezultat ogólny 3 : 2 dla Herthy. Hertha bez Sofila i Ostricka. Rapid — Sturm 1914 8 : 2 (4 : 1).

Praga. Praga — Preszburg 10 : 0 (2 : 0).

Monachium. T. u. S. V. 1860 — S. C. Bayern 1 : 0.

Rozmaitości sportowe.

Cracovia gra 4. i 5. marca w Pradze ze Slavią i Unionem Žižkov.

Wisła wyjeżdża między 10. a 15. lut b. r. do Zagrzebia.

B. B. S. V. gra swój pierwszy match 26. lutego z Jutrzenką w Bielsku.

Walne Zgromadzenie Pozn. Z. O. P. N. odbędzie się 28. i 29. bm.

Sport saneczkowy uprawiają w Warszawie na stokach wzgórz w Agrikoli. Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie kieruje ulepszeniami toru saneczkowego.

Do poprzedniej notatki w rozmaitościach sportowych pod tytułem „Najlepszymi środkowymi napastnikami"... dodajemy wzmiankę o najlepszych bramkarzach i obrońcach. — Bramkarze: Hiszpanji — Zamora, Austrji — E. Kannhäuser, Janczik, Ostricek; Niemiec — Lohrmann, Stuhlfaut; Włoch — Morando; Czech — Chana, Peyer; Węgier — Zsak; Polski — Loth II. — Obrońcy: Austrji — Blum, Popovich; Włoch — De Vechi; Czech — Hojer, Nytl; Węgier — Mandl, Fogl II., Feldmann; Polski — Gintel.

Haga — Berlin match-rewanż, rozegranym zostanie w sierpniu w Berlinie.

Sowiety rozpoczęły pertraktacje ze Szwecją, celem rozegrania w Petersburgu matchu międzypaństwowego.

M. T. K. został przez Bilbao A. C. zaproszonym w maju do Hiszpanji.

„Rasensport" (Berlin) podaje spis najlepszych drużyn na kontynencie. Pierwsze miejsce zajmuje A. C. Sparta (Praga), później F. C. Barcelona, Boldklubben af. 1903, Amatorzy (Wiedeń), S. V. Fürth, Frigg (Chrystjanja, I. F. C. Nürnberg, M. T. K., Novara (Włochy), Haarlem (Holandja), Jalkopolo (Helsingsfors), Red Star (Paryż).

Mistrzostwo krajów europejskich zdobyli: Anglji — Burnley; Austrji — Sportklub; Czech — Sparta; Belgji — Union St. Gilloise; Danji — Akademisk Boldklubben; Szkocji — Glasgow Rangers; Polski — Cracovia; Węgier — M. T. K.; Holandji — M. A. C. Breda; Norwegji — Frigg, Finlandji — Helsingin; Jugosławji — Hask; Francji — Red Star; Hiszpanji — Barcelona; Portugalji — R. C. L.; Szwajcarji — Grasshoppers; Szwecji — Eskiltuna Kamraterna.

Austrja rozegrała dotychczas 5 zawodów międzypaństwowych z Włochami. Pierwszy raz w Sztokholmie z wynikiem 5 : 1 na korzyść Austrji (28. VI. 1912 r.), drugi raz w Genui (22. XII. 1912 r,) 3 : 1 dla Austrji, trzeci raz (15. VI, 1913) we Wiedniu 2 : 0 dla Austrji, czwarty raz (11. I. 1914 r.) w Medjolanie i piąty raz w Medjolanie 3 : 3. Ogólny stosunek bramek 13 : 5 dla Austrji.

Mistrz kontynentu. W ostatnich czasach wiele pism sportowych, szczególnie niemiecki „Kicker" i „Fussball", pisało o mistrzostwie kontynentu. Sądząc z wyników uzyskanych przez Spartę, przyznano jej tutuł „mistrza kontynentu". Aż do świąt Bożego Narodzenia Sparta broniła swego tytułu, gdyż nie napotkała na poważnych przeciwników. Podczas turnieju jednak po Hiszpanji, Sparta przegrała już z Barceloną 0 : 2, Teamem madryckim 3 : 4, Bilbao 2 : 3. Mówiono więc, że F. Barcelona jest najlepszą drużyną na kontynencie. Za tydzień doznała Barcelona dwóch rekordowych klęsk z kopenhaskim Boldklubben (1 : 4). Tytuł należał się więc Boldklubben'owi. Ale i Boldklubben przegrał z Bilbao 3 : 4. Sprawa „mistrza kontynentu" nie jest ustaloną i tylko wtedy może się ziścić, jeżeli wszyscy mistrze poszczególnych krajów (Hiszpanji, Holandji, Czech, Belgji, Węgier, Niemiec, Polski, Włoch, Austrji, Szwecji, Danji, Francji, Szwajcarji, i t. d.) rozegrają między sobą regularne zawody. Do tego jest jeszcze bardzo daleko i o „mistrzostwie kontynentu" szkoda mówić

Liverpool wysuwa się z 35 pkt. na leadera w I. lidze angielskiej. Burnley ma o 3 punkty mniej (32 pkt.) Dalej kroczą Aston Villa i Bolton Wanderers (po 30 pkt).

Francja — Belgja rozegrały już 15 matchów międzynarodowych. 8 razy zwyciężyła Belgja, 4 razy Francja, 3 matche dały wynik nierozstrzygnięty. Ostatni match dał rezultat 2 : 1 (0 : 1) dla Francuzów. Ogólny stan bramek 47 : 20 dla Belgji.

Luksenburg pobił związkowców francuskich 3 : 2. Match odbył się na śniegu w dzień zawodów Francja — Belgja.

Mistrzostwo Wiednia II-giej klasy przedstawia się następująco: Wac 21 punktów, Slovan 21 pkt., Gersthof 20 pkt., Germania 19 pkt., Donaustadt 16 pkt., Red Star 13 pkt., Bewegungspieler 13 pkt., Cricketerzy 11 pkt., Sturm 1914 10 pkt., Simmeringer Sportv. 10 pkt., Rennweg 9 pkt., Blue Star 8 pkt., Ottakring 8 pkt., Nussdorf 4 pkt.

Największą senzacją podczas rozgrywek o Cup angielski było zwycięstwo drugoklasowego Clapton Orient nad Everton 6 : 0 i Hull City nad Middlesborough 5 : 0. W mistrzostwie drugiej ligi zwyciężył Hull City Clapton Orient 2 : 0.

25-letni jubileusz B. T. C. w Budapeszcie przy-

ɔada na 28. lutego br. Dnia 28. lutego 1897 r. rozegrała pierwsza drużyna B. T. C. swój pierwszy match ze swoją drugą drużyną z wynikiem 4:1 dla drużyny pierwszej. Dnia 2. listopada 1897 rozegrał B. T. C. swój pierwszy match międzynarodowy z Cricketerami w Budapeszcie, przegrywając 2:0. Zaznaczyć należy, iż B. T. C. jest najstarszym klubem budapeszteńskim.

Rząd francuski przeznaczył francuskiemu Związkowi footballowemu sumę 100.000 franków dla propagandy ..go sportu. A u nas?

Rząd szwajcarski wstawił do swego budżetu dla szwajcarskiego footballowego i atletycznego Związku, dla prowadzących kursa sportowe i sędziowskie 25 tysięcy franków.

Węgierski Związek footballowy otrzymał od włoskiego Związku footballowego telegraficzną prośbę, aby F. T. C. z tournee po Włoszech odwołał telegraficznie?!

30 tysięcy widzów było obecnych w Paryżu na Rugby-matchu Szkocja — Francja 3:3. Dochód wynosił 250 tysięcy franków.

Solnogrodzka Rada miasta zniosła wszelki procent od zawodów sportowych. Kiedyż to wreszcie i u nas nastąpi?!

Slavia gra match-rewanż z Fürthem w Pradze 9-go kwietnia.

Strejk sędziów footballowych wybuchł w Zagrzebiu z powodu biernego zachowania się związku w sprawie zachowania się publiczności na matchach wobec sędziów.

Walne Zgromadzenie Kollegjum Sędziów Dolnoaustrjackiego Związku footballowego we Wiedniu, odbyte 14 b. m. wybrało następujący Wydział: przewodniczący docent Dr Haudek, wiceprezesi Meisl i Retschury, członkowie: Pressler, Taschler, Kaufmann, Adensam, Jordanek, D. Grünbaum, Putzendoppler, Reichsfeld, Komar, Rosa i Kauhel. Kollegjum przybrało nazwę: „Wiedeńskie Kollegjum Sędziów“.

Afera Kispesti. Związek węgierski na ostatniem swojem posiedzeniu zrezygnował z wykreślenia Kispesti z listy członków pod warunkiem, że cały obecny Wydział ustąpi i do 1. lutego wybranym zostanie nowy.

Włochy — Czechosłowacja rozegrają pierwszy swój match międzypaństwowy 26. lutego w Medjolanie.

Liverpool prowadzi w dalszym ciągu w pierwszej lidze angielskiej.

3:0 na korzyść Amatorów zatwierdził Dolno-austr. Związek footballowy wynik niedokończonego matchu Wacker — Amatorzy, przerwany przy stanie 1:1 z powodu napaści na sędziego, ze strony zwolenników Wackeru.

W Anglji noszą się z zamiarem redukcji gaży zawodowcom.

12. marca ma nastąpić w Krakowie otwarcie dwóch nowych boisk footballowych, Wisły i Jutrzenki.

„Pravo Lidu“ donosi, że z powodu pewnych okoliczności, zaszłych w ostatniem tournee, zostali Mazal i Hojer Franc ze Sparty praskiej wykluczeni, Pilat, Sedlaczek, Pospischil i Hojer Anton do końca marca 1922 zdyskwalilikowani. Notatka nie podaje więcej żadnych powodów.

Kamraterna — Göteborg został zaproszonym do Hiszpanji.

Połudn. Szwecja — Półn. Niemcy rozegrają match-rewanż w lipcu br.

Fifa ma się wkrótce zebrać na ogólno państwowe obrady, ponieważ Austrja i Szwecja, celem omówienia bardzo ważnych spraw, nalegają. Jako miejsce zebrania proponują jedno z wielkich miast Danji, Szwajcarji, Holandji lub Włoch.

Personalia sportowe.

Por. Mieczysław Kukla, którego grze w ataku, łódzki „Union“ zawdzięcza wejście do klasy A, wrócił do Krakowa, celem kontynuowania studjów uniwersyteckich, a w nadchodzącym sezonie będzie czynnym jako lewy łącznik w barwach K. S. Podgórza. Jako pierwszorzędna siła napastnicza, będzie niewątpliwie jednym z filarów drużyny K. S. P.

Szubert, Szpurna i Wójcik wystąpili z Wisły.

Banyai, były gracz M. T. K., ostatnio trener Spielvereinigung Lipsko, został zaangażowany jako trener przez H. S. V.

Winkler, były gracz M. T. K., ostatnie dwa lata gracz F. C. Zurych, został przez Youngfellovs w charakterze trenera zaangażowanym.

Henryk Duccommun w Chau«-de-Fonds, członek honorowy F. i A. Związku szwajcarskiego, zmarł po krótkiej chorobie. W r. 1910/11 był prezesem Szwajcarskiego Związku Footballowego.

Löwenfeld, były obrońca Amatorów, objął trening w S. C. Weisse Elf.

Putzendoppler, znany sędzia wiedeński, wystąpił z Rapidu i oddał się w zupełności na usługi Kollegjum Sędziów.

Farmer, trener „Wacu“, opuści prawdopodobnie Wiedeń.

Boas, znany sędzia holenderski, był na matchu Austrja — Włochy jako widz.

Kada (Sparta) wyprowadzony został z boiska przez policjantów, gdy sędzia na matchu z Bilbao w Hiszpanji przyznał rzut karny na korzyść Bilbao, a Kada na to rozstrzygnięcie, jako kapitan drużyny, protestował.

Dick (Cricketerzy) został na jeden rok zdyskwalifikowanym, z powodu przekroczenia przez niego reguł amatorstwa.

Odpowiedzi Redakcji.

Pomian — Warszawa. Chętnie umieścimy. Prosimy tylko posyłać. Odpisaliśmy już. Na zdjęcia czekamy.

Fr. Szymczyk — Warszawa. Dziękujemy za polecenie. Prosilibyśmy jednak Pana również o prace, czysto fachowe i techniczne, napewnoby sfery kolarskie interesowały. Czekamy odpowiedzi w tej sprawie, oraz informacji o zamiarach i planach naszych kolarzy w bieżącym roku.

Edward Kleinadel Warszawa. Jeszcze raz prosimy na tej drodze, nie znając adresu, o zasilenie nas pracami Pańskiej dziedziny. Nikt przecież tak, jak Pan, nie wie, co i jak należałoby przedsięwziąć, aby sport tennisowy u nas podnieść i rozwinąć. Prosimy zatem pomóc nam w propagandzie przez prace teoretyczne. informacyjne i fachowe. Prosimy o bliższy adres i o odpowiedź.

Wues — Wilno. Korespondencja idzie. Artykuł w następnym Prosimy i czekamy dalszych. List odeszedł, Stałą wysyłkę Tyg. Sport. zarządziliśmy. Dziękujemy z góry za prace.

Kos — Antwerpja. Wszystko nadchodzi w porządku, tylko tak dalej. Wysłaliśmy w tym tygodniu list. Akceptujemy chętnie p. Krak. na New-Jork. Niech zaraz po przyjeździe materjał prześle, oraz stałe sprawozdania i zdjęcia. Do Buenos-Aires piszemy do brata Janka. Przypuszczamy, iż obejmie korespondenturę. Co do projektu sprowadzenia Cracovii do Belgji, możemy spokojnie powiedzieć, iż jest ona godnym przeciwnikiem tamtejszych klubów. Oprócz niej moglibyśmy polecić Polonię z Warszawy, Pogoń ze Lwowa, Makkabi z Krakowa. Jeżeli Pan będzie miał konkretne propozycje, prosimy zaraz nam telegrafować, a my po skomunikowaniu się z powyższymi klubami odpowiemy. Naturalnie po drodze odbyłoby się tourné. W tym wypadku przyjechałbym również i załatwilibyśmy osobiście wiele ważnych spraw.

I. Papp. — Warszawa. Umieszczamy. Prosimy jaknajczęściej zasilać nas informacjami i materjałem sportowym.

T. A. — Warszawa. Adres podamy po zasięgnięciu informacji.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Henryk Leser. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie.